

Siedlce, dn. 22 sierpnia 1937 r.

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12-14 codziennie. Wtorki, piątki 12-15. Redaktor przyjmuje worki i piątki od g. 12-13

NIE ODKŁADAJMY DO JUTRA

tego co trzeba zrobić dzisiaj

Mamy w charakterze narodowym niemożność bezsprzecznych zalet. Ale mamy też i pewne przywary. Nie trzeba ich kryć pod korzec. To najgorza menda. Wręcz przeciwnie: trzeba na nie wciąż wskazywać palcem. Nie dlatego, by pogłębić w społeczeństwie kompleksa niższości, ale po to, by i jawnie i stale podejmować walkę z przywarami, ucyć ich ich przezwyciężania, unikania.

Jedną z takich przywar jest oddawanie na „dru” tego, co należało zrobić „dzis”. Lubimy bardzo działać „w ostatniej chwili”. Pod obuchem amunicji, w atmosferze najwyższego śpiecia, mając — jak to się mawia — „dół na gardle”. Niesłusznie bardzo często wedy działania takie nie mogą wywalać dobrych rezultatów. Brak im odpowiedniego przygotowania, brak potrzeb przemyślanego planu, brak skoordynowania należytego sił i zasilarów.

Piszcie że uwagi, mamy w tej chwili na myśli — pomoc zimową.

Jakto? — pomysł niejedyn. Trzeba doposażyć się pomocą zimową? Teraz, w sierpniu, gdy słońce przygrzewa, robowią publicznie są w pełnym toku, w letnich i udrożniakach moc ludzi, sezon budowlany w rozkwicie, drogi i mosty pełne robotników, cytry, wykazujące stan zatrudnienia, pias się ku górze? Czyż nie jest przesada, zaprzeczać teraz umowy sprawę, która stale jest „aktualna” dopiero za kilka miesięcy?

Nie tylko nie jest przesada. Wręcz przeciwnie: jest koniecznością, byśmy już teraz zajęli się ta sprawą, byśmy pomiechali metody wycekiwania, byśmy już teraz podjęli przygotowania do najbliższej kampanii pomocy zimowej. Nie w ostatniej chwili, gdy już usana robotniczo, gdy wreszcie będzie z dnia na dzień liczba bezrobotnych i z dnia na dzień, kiedy jeszcze spokojnie, bez naporu przymusu, bez rozgorączkowania atmosfery szukania na wszelkie sposoby środków pomocy, możemy opracować plan akcji i przygotować całą kampanię.

Bo nie ludźmy się, jakobyśmy mogli w najbliższej sprawie świadczącej mniej na rzecz bezrobotnych, jakoby zależeć mogli zasieg akcji pomocy. Niewątpliwie nasza sytuacja — gospodarcza — polepsza się, wytwórczość wzrasta, a też i obroty wewnętrzne. Jednakowoż do momentu, w którym zatrudnić będziemy w stanie wszystkie ręce, zdolne do pracy, jest jeszcze daleko. Gdy pózna jeźnieniu ustanie sezon robót letnich, gdy uszną skują górne warstwy ziemi, lód wtopi nurty rzec. uszną prace budowlane — spokamy się znowu w takiej sytuacji, w której ludzie, pozabawionych jej dobrodziejstwa przez szereg miesięcy zimowych. Będą to ci sami ludzie, którzy od szeregu lat zdani są na pomoc publiczną. Niewątpliwie nasza sytuacja — gospodarcza — polepsza się, wytwórczość wzrasta, a też i obroty wewnętrzne. Jednakowoż do momentu, w którym zatrudnić będziemy w stanie wszystkie ręce, zdolne do pracy, jest jeszcze daleko. Gdy pózna jeźnieniu ustanie sezon robót letnich, gdy uszną skują górne warstwy ziemi, lód wtopi nurty rzec. uszną prace budowlane — spokamy się znowu w takiej sytuacji, w której ludzie, pozabawionych jej dobrodziejstwa przez szereg miesięcy zimowych. Będą to ci sami ludzie, którzy od dawna wyczerpali wszelkie własny zasobów.

Czy mamy teraz bezczynnie oczekiwać momentu, w którym „aktualna” stanie się kwestia pomocy dla tej warstwy społecznej?

Czy raczej nie należałoby już teraz rozpocząć akcji i to w trzech kierunkach?

Po pierwsze: zastanowić się nad poczynionymi już doświadczeniami w dziedzinie pomocy zimowej. Mamy już sporo doświadczeń i to takich, które będą najrozważliwiej refleksyjne. Wiemy np., że zbiorca dziesiąt nie wydała spodziewanych rezultatów. Trzeba jej albo zupełnie zaniechać, albo racjonalnie przeorganizować. Wiemy, że normy, wedy których z lokali mieszkalniczo-ogrodniczo obrótowy podatek na pomoc zimową, nie był najszybszej ustalone, a w wykonaniu przeważnie szwankowały. Wiemy, że w tryby akcji wplątały się irracjonalności, niezależne od funkcjonariuszy akcji, a zależne od podległych organów czy też od

ludzi złej woli, żerujących — jak zawsze i wszędzie — na ludzkiej nędzy. Doświadczeń jest zatem sporo — i trzeba z nich korzystać.

Po wtóre: na te trzy doświadczenia trzeba już teraz opracować plan działania i przygotować się do jego wykonania. Nie jest to rzecz łatwa i szybka do wykonania. Już samo ustalenie norm, wedy których ludzie zasobie lub też powziwieniem kłopotów o talerz strawy, ciepłe odzienie i opał na zime, mają świadczyć — rzecz niedziary, podobnych prac — wymaga bardzo głębokich przemyśleń i rozważań określonych. Niezbędne ważne jest też i dobor ludzi. Trzeba wyeliminować ludzi „stojącego ognia” lub też ludzi otycznych „przeszmania”, a dobrać do tych działań społeczników, których cechyce rzeczowy stosunek do pracy społecznej, wytrwałość w działaniu.

Po trzecie: trzeba „jak najwcześniej” zacząć pomoc sama. Nie wiedy, kie-

dy już bezrobotny spędził szereg tygodni rozpaczy i nędzy po utracie zarobku, a wówczas, gdy stracił możliwość pracowania. Wiemy np., że ubiegłej jesieni, w wielu wypadkach zaprzeczono terminy zwózki kartolki i towarówk ziemniaki. Gdy do tej zwózki przypsalono kartolki były już „zakładowane” a transport ich, podczas mrozów niemożliwy... Tak samo i rozdawnictwo węgla szwankowało, musiano, gdy akcja rozpoczęta była zbyt późno.

Wiedząmy więc, że roboty jest bardzo wiele i że akcją — jeśli ma być — dać odpowiednie rezultaty — trzeba rozpocząć jak najwcześniej. A przede wszystkim trzeba wreszcie przygotowania, opracować plan, abworzyć warunki, by ani grosz z tego, co społeczeństwo świadczy, nie poszedł na marne, by pomoc objąć mogła jak najszerzy zasieg i istotnie była skutecznym odpowiedem, danym głoszącej zmarza głodu i chłodu.

Prymityw naszego czytelnika

Strawa duchowa musi być lekka i pożywna

Ile i co czytamy, jaki jest poziom i zasięg słowa drukowanego, jaka produkcja i konsumcja nie tylko pism codziennych, ale również i czasopism, broszur, książek: naukowych, popularnych, literackich — to wszystko stanowi niezaprzecznie jeden z ważnych przyczynków do zrealizowania postulatów, który Marszałek Smigły — Rydz określa słowami: „wyjście z prymitywizmu” i „podniesienie życia Polski na wyższy szczebel”.

Ołóż musimy przede wszystkim stwierdzić: ilość czytelników jest u nas mniejsza, niż w państwach zachodnich, z tej prostej przyczyny, że mamy jeszcze zbyt dużo analfabettów... Jest to fatalna sypkaż po wieku niewoli. I jest to zadaniem szkolnictwa, byśmy z tego stanu jak najprędzej wyszli.

Alle jeśli wyliczamy z rozważaniem warstw analfabettów (wynosiła ona wedy czasu ludności z r. 1931 — mężczyźni 2.034.400 i kobiety 3.505.300, razem więc przeszło 5 i pół mil. ludzi) i ograniczamy się do tych, co już wyszli z „prymitywizmu” analfabetyzmu — to poczynić możemy szereg bardzo charakterystycznych spostrzeżeń i wynusć z nich szereg wniosków.

Wyliczamy również z niniejszych rozważań czytelnictwo gazet codziennych i ograniczamy się do sprawy czasopism i t zw. „druków nieperiodycznych” a więc prac naukowych, popularnych, wreszcie literatury pięknej. Za tem do tych wydawnictw, jakie — poza lekturą gazety — stanowią winny strawa duchowa człowieka, który wyrwał się już ze szpon analfabetyzmu, umie czytać i pisać i zarówno da dokształcać się jak i da rozwikły umysłowo się sięga do czasopisma, broszury lub książki.

Ołóż pod tym względem trzeba stwierdzić: powolny lecz alny postęp: litniejsze bezsprzecznie w społeczeństwie, a zwłaszcza w młodym pokoleniu, ped do oświaty i uświadomienia społecznego i kulturalnego. Wyraża się on w rosnącej wiało ilości druków „nieperiodycznych” i czasopism. Wicye ilości takich druków w Polsce w r. 1932 powstało 5.399, lub w r. 1935 już 7.460. W r. 1932 mieliśmy czasopisma 1.831, a w r. 1935 już 2.186.

Na tych 7.460 druków przypadała na prace naukowe wcale pokaza ilość 3.172 druków, na wydawnictwa popularne 2.264, na podręczniki 534, na literaturę piękną 1.490.

Również i skala czasopism wciąż się rozszerza. W r. 1935 mieliśmy już 348 czasopism naukowych, 304 gospodarczych, 697 ogólnoinformacyjnych, literackich i artystycznych, 166 wydawanych przez młodzież, 128 organów zrzeszeń zawodowych, 51 sportowych.

Oczywiście — jeśli chodzi o porównanie z innymi krajami — jesteśmy wciąż daleko w tyle... Wytaraczy przycyżcy, że gdy my wydaliśmy w r. 1935 około 7 i pół tysiąca druków, to w Japonii wydano ich przeszło 39 tysięcy...

Alle postęp u nas jest. Chłonność słowa drukowanego wzrasta się. A świadczy to o zrozumieniu pokolenia, które wchodzi w życie, dla samokształcenia, dla oparcia swej pracy zawodowej na fachowym piśmiennictwie, wreszcie o potrzebie dużej strawy jakości okresy ciężkiego żywota i rozrywki po pracy.

I tu dochodzimy do zjawiska, które trzeba z całą otwartością poruszyć i wyświecić, gdyż działa ono hamująco na „wyjście z prymitywizmu” i na podniesienie naszej kultury na „wyższy styl”.

Chodzi o t zw. literaturę rozrywkową, o t tworzy literaturę — zwłaszcza beletryzyczną — które w ilości około 1500 rocznie ukazują się w druku. Fachowcy z dziedzin wydawniczej utrzymują, że istnieje duża dysproporcja różnic między ilością jak i wielkością nakładów książek o typie dodatnim i książek, będących typową „literaturą” suterym i wagonów „literatury” zamieszczając umyły w naszych niższych społecznych kołach wręcz niskim poziomem tematów i formy artystycznej, żerująca na najniższych instynktach, deprawująca i wgnędzająca własnie czytelnika w „prymitywizm”. Ie właśnie „literatura” — zeszłowa, jarmarczna, kolportowana przez suterynowe schody, apoteozująca występki, podniecająca przede wszystkim instynkty erotyczne, a poza tym przeważnie apolityczna — ma największe nakłady i wypiera twórczość prawdziwych, rzetelnych, posiadających zarówno zmysł estetyczny jak i poczucie odpowiedzialności za drukowane słowo pisany.

Dlategoż tak skwapliwie od tej właśnie „literatury” skwapia jej zasowuły powstrzymać. Po prostu widać, że wśród tych 1500 dzieł z działo „literatury pięknej” trudno im wybrać odpowiednią dla ich poziomu umysłowego i trywotnych zainteresowań książkę... U nas jest albo książka na najwyższym poziomie, albo na najniższym. Nasi twórcy literatury piasa i ciekło i gornie, stylem skomplikowanym i zawartością treści przeważnie podstępnej dla szerokiach mas odbiorców rozrywkowej lektury. A potem drwią się i gorza, że nakłady ich książek wynoszą kilkadziesiąt egzemplarzy... Gdyby nie rólak nie z ideową czy społeczną — artystyczną czy —

(Dokończenie na str. 2-iej)

PODLASKA

SZKOŁA MUZYCZNA

w Siedlcach, ul. Kilińskiego Nr. 8, tel. 20
zawiedziona przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że
od dnia 23 sierpnia 1937 roku
Kancelaria Szkoły przyjmuje

ZAPISY

na rok szkolny 1937/38

do klasy fortepianu, skrzypiec za kurs
wstępny, altów, brzdęk i wyozy; do klasy or-
ganowej, na kurs kapelmistrzowski i uczenie
i naukę na instrumentach dętych.

Egzaminy dla nowozastępowanych
1 i 2 września 1937 r. o godz. 10.
Rozpoczęcie roku szkolnego
w dniu 3 września 1937 r.

Przy zapisie wymagane są dokumenty metryka
urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo szcze-
plenia oży.

Uczniowie zamieszkałe w promieniu
100 kilometrów od Siedlec, korzystają z
ulgowych przejazdów kolejowych (tętych

Kancelaria Szkoły czynna jest od 23
sierpnia od godz. 10 do 12 i od 15 do 18,
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Numer akt 465/2.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w
Siedlcach rewiru I Piotr Leszczyński
mający kancelarię w Siedlcach Kiliń-
skiego 23 na podstawie art. 676 i 679
k.p.c. podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 30 września 1937 r. o godz. 10
w Sądzie Grodzkim w Siedlcach od-
będzie się sprzedaż w drodze publicz-
nego przetargu należącej do dłuż-
nika Wiktora Krzewskiego, nie-
ruchomości położonej w wsi Urządów-
gminy Starawice powiatu siedleckiego,
składającej się z 8 działek gruntu or-
nego, obszaru około 2 morgów i stodo-
ły, łąki, łąki, krytej stajni, nie mają-
cej urządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oznaczona została
na sumę zł. 6700, cena zaś wywołania
wynosi zł. 4650.

Przystępujący do przetargu oby-
wiązany jest złożyć rękojmię w wy-
kności zł. 620.

Rękojmię należy złożyć w gotów-
wiznie albo w takich papierach walu-
towych bądź w książeczkach wkład-
kowych instytucji, w których wolno
umieszczać fundusze maletnich. Pa-
piery wartościowe przyjęte będą w
wartości trzech czwartych części ceny
gieldej.

Przy licytacji będą zachowane
ustawowe warunki licytacyjne, o ile
dodatkowym publicznym obwieszczeniem
nie będą podane do wiadomości waru-
niki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą
przeszkoda do licytacji i przysądzenia
własności na rzecz nabywcy bez za-
strzeżeń, jeżeli: osoby te przed rozpo-
częciem przetargu nie złożą dowodu,
że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egzek-
ucji i że uzyskały postanowienie
właściwego sądu, nakazujące zawiesz-
nie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni
przed licytacją wolno oglądać nieru-
chomość w dni powszednie od godzi-
ny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w są-
dzie grodzkim w Siedlcach ul. 1 Ma-
ja Nr. 15.

Dnia 10 sierpnia 1937 r.

Komornik
P. Leszczyński.

Skład budowlano-opalowy
i hurtowy skład cukierni

W. SAMBORSKI

SIEDLCE, FLORIAŃSKA 3 telefon 95

Cement, wapno, cegła, gips, papa
smotowa i bitumiczna, amonia,
karbolinum, trzcina, bieltido,

WĘGIEL, DRZEWO, KOKS I INNE
ARTYKUŁY BUDOWLANE

TRYKOTAŻE, KAMFECJE,

GALANTERIĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ

najkorzystniej można nabyć
w polskiej firmie

"MARYSIEŃKA"

Siedlce, ul. Piłsudskiego 14.

MŁYNARZE!

Nie płaćcie niepotrzebnych kosz-
tów przewozu.

Sprawdzenie artykułów młynarskich
jest już zbędne.

Obecnie można zaopatrzyć się
w wspomniane artykuły w firmie

J. H. Ciołk

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Siedlce, Piłsudskiego 63, tel. 222.

Do odnaglenia 2 pokoje frontowe z
balconem z umeblowaniem lub
bez, wycięcie niekrępujące może być z
utrzymaniem, niezbędne wygody na
miejscu, telefon.

Wiadomość: Floriańska 2 m. 6.

**DRUKARNIA
POLSKA**
ZYGMUNTA POKRZYWIŃSKIEGO

SIEDLCE,
PULASKIEGO 9.
TELEFON 5.

NAJSTRASZLIWSZE WYKONANIE!
NAJNIŻSZA CENA!

Z dn. 16 sierpnia 1936 r. został otwarty

Jedyny chrześcijański

MAGAZYN
gotowych ubiorów

męskich, damskich i uczniowskich
p. f. T. SIKORSKI

w Siedlcach, przy ul. Pułaskiego 14
(dawnie Piłkna)

Pracownia prowadzona jest pra-
cownia, która przyjmuje wszelkie za-
mówienia z zakresu krawiectwa.

POWROCH WŁ. PRACOWNI
TECHNICZNO-DENTYSTYCZNEJ

I. LINDENBAUM

SIEDLCE, UL. FLORIAŃSKA Nr. 18

Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278
(dawnie mieszkanie Dr. Gosickiego)
specjalista chorób wenerecznych i ko-
biecych powrócił.

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się do Warszawy na sta-
łe do Siedlec

ul. Kilińskiego 14. Przyjęcia codziennie
od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro

przyjmie w chorobach

wanerycznych

od 8-7, anod 1-2 i od 6-7 codziennie.



Prosimy żądać wszędzie

Firma XX wie

na szczyt zaawanso-
wano, że posiada duży
MATERIAŁÓW SZKOL-
niowych, zabawek
dla dzieci, kosmetykę, listwy do
oprawy obrazów/ i t. p.

UWAGA! 15% rabatu uzyskuje
zakupach młodzi i szko-

B. Rychter

Siedlce, Kilińskiego 26, telefon
Żadnej filii nie posiada

ZAKŁAD FRYZJERSKI
MĘSKI PERUKARSKI!

LEON ŁACZKOWSKI

Siedlce, Pułaskiego 2
(STARY RATUŚZ)

Numer akt 263/37.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego
Siedlec rewiru I Piotr Leszczyński
mający kancelarię w Siedlcach ul. 1
skiego 23 na podstawie art. 676 i
k.p.c. podaje do publicznej wiadomości
że dnia 30 września 1937 r. o god-
z. 10 w Sądzie Grodzkim w Siedlcach od-
będzie się sprzedaż w drodze publi-
cznego przetargu należącej do dłuż-
nika Heleny Kurowskiej i Stefana Kurow-
go nieruchomości: położonej w 5
kach przy ul. Rawicza Nr. 4 składają-
cą się z kolonii oznaczonej Nr. 82, ob-
saru 1403,92 metrów² i budynków: 1) o-
mieszkalnego, 2) oficyny mieszka-
niowej, 3) magazynu, 4) komórki
niska 5) piwnicy, 6) studni, posiada-
jącej księgę hipoteczną w Wydziale H
przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach.

Nieruchomość oznaczona została
na sumę zł. 50000, cena zaś wywo-
wania wynosi zł. 37500.

Przystępujący do przetargu oby-
wiązany jest złożyć rękojmię w
kności zł. 5000.

Rękojmię należy złożyć w
wiznie albo w takich papierach
wartościowych bądź w książeczkach wkł-
dowych instytucji, w których wolno um-
ieszczać fundusze maletnich. Papiery
tosiowe przyjęte będą w wartości
czwartych części ceny gieldej.

Przy licytacji będą zachowane
wowe warunki licytacyjne, o ile d-
kownym publicznym obwieszczeniem
będą podane do wiadomości waru-
niki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą
szkoda do licytacji i przysądzenia
ności na rzecz nabywcy bez zastr-
żeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-
ciem przetargu nie złożą dowodu,
że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egzek-
ucji i że uzyskały postanowienie
właściwego sądu, nakazujące zawiesz-
nie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch ty-
godni przed licytacją wolno oglądać nieru-
chomość w dni powszednie od godzi-
ny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w są-
dzie grodzkim w Siedlcach ul. 1 Ma-
ja Nr. 15.

Dnia 10 sierpnia 1937 r.

Komornik
Leszczyński.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 zł. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.